

# Istebna: Pożar lasu

Data publikacji: 18.06.2012 15:55

W sobotę, 16 czerwca br., o 9.00 w Koniakowie Kosarzyskach zawyły syreny. Strażacy z miejscowego OSP ruszyli walczyć z pożarem lasu. Po chwili dołączyły do nich jednostki z Trójwsi. Pośpiesznie rozwijano węże i wnoszono sprzęt. Do Kosarzysk zjeżdżały kolejne jednostki gaśnicze z powiatu. Na Ochodzitej rozbito sztab dowodzenia. Wszystko to - na szczęście - w ramach ćwiczeń.

Mieszkańcy Trójwsi z niepokojem patrzyli na przesuwaną się przez centrum Istebnej, coraz to nowe wozy strażackie na sygnale. W tak upalny dzień, jakim była sobota, pożar mógłby, gdyby wybuchł rzeczywiście, rozprzestrzenić się błyskawicznie. Dla Trójwsi byłaby to katastrofa - wsie otoczone są rozległymi lasami z trudnodostępnymi drogami i ciężkimi podjazdami. Na szczęście tym razem nie było powodu do niepokoju, strażacy urządzili manewry, które miały sprawdzić gotowość bojową, pomóc oszacować siły, czas i środki potrzebne do ewentualnej akcji gaszenia pożaru lasu. Był to sprawdzian również dla samych strażaków, którzy podczas akcji w stresie muszą borykać się z upływającym czasem i zagrożeniem.

Jak wyszedł ten sprawdzian? - ***W powiatowych ćwiczeniach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego brało udział 28 zastępów gaśniczych*** - podaje Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP Cieszyn Damian Legierski i relacjonuje - ***Po zgłoszeniu pożaru przez osobę postronną zostały zadysponowane siły i środki z gminy Istebna oraz jednostka Ratowniczo Gaśnicza z Ustronia. Po dojeździe dowódca jednostki stwierdził, że pożar rozprzestrzenił się i poprosił o zadysponowanie dodatkowych środków. Jednostki rozpoczęły działania gaśnicze, a po dojeździe dwóch kompanii, podzielono teren akcji na dwa odcinki bojowe, których zadaniem było podawanie 6 prądów gaśniczych na każdym odcinku. Na każdym odcinku była zbudowana linia zasilająca, której łączna długość wynosiła ponad 3 km. Zaopatrzenie wodne stanowił zbiornik przeciwpożarowy w Czadeczce (Jaworzynka). Wodę dowoziło 16 zastępów gaśniczych.***

Pożar został opanowany około godziny 12.00, spaliło się ok. 10 hektarów młodnika świerkowego: - ***Wnioski z ćwiczeń będziemy dokładnie omawiać na spotkaniu, ogólnie można stwierdzić, że cele zostały osiągnięte*** - mówi Legierski.

Jakie są koszty takich akcji? - ***Ogólnie staramy się je minimalizować. Każda jednostka bierze osobno koszty np. paliwa na siebie, nadleśnictwo udostępnia nam teren za darmo, więc nie można mówić o dużych kosztach*** - podsumowuje Legierski.

Ćwiczenia takie są potrzebne, szczególnie przed okresem letnim, kiedy w lasach pojawia się wielu amatorów jagód, grzybów, czy zwykłych turystów, którzy biwakując, rozpalają ogniska lub porzucają butelki i niedopałki. Jakie są najczęstsze przyczyny pożarów w lasach i o czym powinniśmy pamiętać? - na te pytania odpowiada Krystian Kubica, naczelnik OSP Kosarzyska.

- ***Procedura działań w przypadku pożarów jest ściśle określona. W pierwszej kolejności powiadamiane są jednostki PSP z gminy, następnie kolejne*** - mówi Krystian Kubica, naczelnik OSP Kosarzyska.

NG